

### Święto Kobiet? Oczywiście!

Kto powiedział, że my, kobiety, nie lubimy naszego święta? Że nie jest potrzebne, że przeżytek minionych czasów? Absolutna bzdura i kłamstwo. Kto to wymyślił? Mężczyźni, żeby uniknąć trudnych dla nich chwil celebrowania Międzynarodowego Dnia Kobiet, czy „babochłopy”, a może aktywistki Manichy??? Emancypacja emancypacją, lecz nie znam kobiety, która nie lubiłaby dostawać kwiatów albo prezentów (nie mówiąc już o tych „najlepszych przyjacielach” kobiet – brylantach). I to nie zależy od wieku damy – czy ma kilka, kilkanaście, czy kilkadziesiąt wiosen. Zawsze lubi być komplementowana (byle szczerze) i adorowana. A doceniana po prostu być musi!!!

Przecież każda z nas funkcjonuje nie w jednej płaszczyźnie życia, a w kilku. Musimy być aktywne zawodowo (bo przecież facet nie utrzyma sam domu), rodzinnie (bo jesteśmy przecież córkami naszych rodziców, którzy nas potrzebują), domowo (przecież obiad dla rodziny, pranie, prasowanie, sprzątanie samo się nie zrobi), pedagogicznie oraz wychowawczo (dzieci trzeba dopilnować przy odrabianiu lekcji, pójść na wywiadówkę, nauczyć dobrych manier, słowem – wychować), seksualnie (tę sferę taktownie przemilczę, lecz według słów piosenki „bo we mnie jest seks...”), artystycznie (coś przecież trzeba zrobić dla siebie – może pośpiewać, napisać jakiś wiersz, nauczyć się haftu lub czegoś innego), społecznie (trzeba włączyć się w działania na rzecz innych, komuś pomóc, podzielić się swym doświadczeniem życiowym, poradzić), towarzysko (mamy przecież przyjaciół, którzy chcą z nami się spotkać, poplotkować, wymienić poglądy), kulturalnie (choć raz na jakiś czas trzeba się przecież – przepraszam za brzydkie słowo – odchamić) itp., itd. A gdzie jeszcze samorealizacja, doksztalcanie, pasje...? To też nam potrzebne!

Na to wszystko mamy tylko 24 godziny na dobę. A my ze wszystkim zdążamy i to jeszcze z jaką elegancją i gracją!!! I wcale nie narzekamy; no może czasem, lecz rzadko. Czy panowie, nasi kochani mężowie i przyjaciele, poradzili by sobie z taką masą obowiązków??? A my musimy i nie uważamy tego za zbyt trudne. Więc co? Czy nie należy nam się chociaż jeden taki dzień, kiedy możemy się poczuć jak księżniczki, królowny, wróżki? Każda dziewczynka marzyła kiedyś o takich rolach, a czym została? Często, niestety, Kopciuszkiem!

Więc świętujmy, dziewczyny, i niech nikt nie śmie zabierać nam tego dnia! Niech nikt nie śmie mówić, że to przeżytek komunizmu! Ma być ten dzień świętowany na całym świecie i już! Takie jest moje zdanie. A wasze?

PS. Kochani faceci! Bez Was to święto nie miałoby sensu, więc za dwa dni będziemy się cieszyć z okazji Waszego dnia, błędnie nazwanego Świętem 40-tu męczenników. Jakich męczenników??? Z nami przecież się nie męczycie, macie życie usłane różami, takie DOLCE VITA! Z pozdrowieniami dla wszystkich pań, panienek, wdów, rozwódek, singielek i mężatek od *Elżbiety Wońskiej*

Czuje się już  
w powietrzu  
oddech wiosny.



W ostatnią niedzielę lutego postanowiliśmy iść na spacer po Warszawie z przewodnikiem. Czy wiecie od czego pochodzi nazwa ulicy Karowej? Od "karów", czyli wozów, które woziły śmieci w dół nad Wisłę, gdzie znajdowało się wysypisko. Na rogu Karowej i Krakowskiego Przedmieścia znajduje się pomnik Bolesława Prusa, który spogląda na trakt, gdzie kiedyś chodził pochylony w zadumie. Gdzie może oczyma wyobraźni widział sklep Wokulskiego. A może też widział dziewczynkę spoglądającą z tęsknotą na lalkę w witrynie sklepu.

1 marca powędrowaliśmy na Pragę. Tu przy katedrze Świętego Floriana zaczęliśmy nasz kolejny spacer. Na terenie kościoła rozdawano książki. Spacer skończył się w Muzeum Warszawskiej Pragi. Jeszcze nie ma stałej ekspozycji, lecz można usłyszeć relacje mieszkańców o tym, jak dawniej bywało - przez słuchawki wysłuchaliśmy tego, co nas najbardziej interesowało. Można też przejść się podziemnymi korytarzami, które mają być w przyszłości wizualizacją praskich domów. W następną niedzielę będą spacerować po innych urokliwych miejscach Warszawy. *Ala Michlewicz z 2*

### DZIAŁKOWY OGRÓDEK

O świecie, jak wschodzi słońce  
Ogródek się kąpie w zieleni.  
Tu każdy listek, każdy pączek  
Tuli się wtedy do jego promieni.  
Budzą się listki, płatki, pąki,  
Pręciki, słupki, rabatki.  
Ziemia razem ze wschodem  
Zakwita działkowym ogrodem.  
Już widać jak powój pnący  
Liście prostuje w narożniku.  
Przy siatce zielona fasola  
Kręci się wkoło na patyku.  
Azalia zerka mimochodem  
Na piachu leżące ogórki,  
Białą porzeczkę, brukselkę  
Z kapustnym rodowodem.  
W rabatce sasanki górskie,  
W szypułki wiązane bławatki,  
Kwitnący fiołek trójbarwny,  
Róża przyniesiona od sąsiadki.  
Kilka karłowatych wiśni,  
Pokrzywa w ręce kłująca,  
W foli na grządce inspekty,  
Gdzie rozsada kielkująca.  
Za krzakiem głogu brodzik,  
Zmyślona kaczka na wodzie.  
W niebo się gapi słońcecznik  
Co stoi na jednej nodze.  
Za domem mały kompost,  
Drabina samotnie stojąca  
I cała grządka macierzanki  
Wieczorem pachnąca.  
Domek z odkrytą werandą,  
Na trawie leżak składany,  
Niewielka ławka, a dalej  
Krzesełko, hamak, huśtawka.  
Przy domku małwy, studnia,  
Woda deszczowa w beczce.  
I włodarz ze słomą na głowie  
Kłęczy schylony na ziemi.  
Jeszcze zaspany w koszulce  
Ręką anioła gładzi po twarzy.  
Swój raj uprząpny  
Ogromny areal w pigułce.

*Stanisław Pyrkowski*



# Nasz Głos

e mail: pzeri.targowek@o2.pl

Nr 2(66)

Rok XIII

Bezpłatna

kwiecień 2015 r.

Biuletyn Zarządu Oddziału Rejonowego Warszawa Targówek

Znowu nadchodzi Wielkanoc  
Taka jak w roku poprzednim  
Żyjemy nową nadzieją  
Że świat się może zmieni

Maria Konopnicka  
„Spełnione życzenia”

Przysła

Płaszczem mgielnym otulona  
Kolorami tęczy się mieni  
Trochę jeszcze zagubiona  
Nieśmiało ziemię zieleni.  
To wiosna powoli wkracza  
Do sadów, na pola i łąki  
Kolory kwiatów oznacza  
Sprawdza też pękające pąki.  
Do życia budzi przyrodę  
Ptaków w gniazdach pilnuje  
Dba o słoneczną pogodę  
Mozolnie i wytrwale pracuje.  
Wkrótce ujrzymy jej pracy owoce  
Woń kwiatów się wokół rozleje  
Śpiew ptaków ubarwi nocę  
Zapachną sady i parkowe aleje.

Danuta Ziębińska



## Informacje z Prezydium Zarządu Oddziału Targówek

W dniu 27.02.2015 odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Oddziału Rejonowego Warszawa-Targówek PZERIi. Porządek obrad:

1. Zmiany w składzie Zarządu i Prezydium Zarządu O.R.
2. Przyjęcie sprawozdania Zarządu za 2014 rok.
3. Sprawy bieżące.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Ad.1. W związku z rezygnacjami z pełnienia funkcji członka Zarządu przez Danutę Wróblewską, Henryka Klaudela, Lucynę Mieczkowską i Remigiusza Sikorę oraz rezygnacji z funkcji Skarbnika przez Martę Kwiecień Zarząd dokonał uzupełniającego wyboru następujące osoby: na członka Zarządu i Wiceprzewodniczącą Zarządu Bożenę Ołdak, na członka Zarządu i Skarbnika Zarządu Teresę Krasnodębską, na członków Zarządu Leszka Szulakowskiego, Ireneusza Gąsiora oraz Stanisława Pyrkowskiego.

W wyniku wyborów Zarząd pracuje teraz w pełnym składzie 21 osób, a Prezydium w pełnym składzie 5 osób. Przewodniczący Witold Harasim w imieniu Prezydium i Zarządu O.R. podziękował ustępującym członkom Zarządu oraz kol. Marcie Kwiecień (dotychczasowej Skarbnik Zarządu), której wręczył także osobiste ufundowaną książkę. Szczególne podziękowania zostały skierowane do kolegi Remigiusza Sikory – wieloletniego Przewodniczącego Zarządu O.R.

Ad.2. Zarząd przyjął sprawozdanie finansowe za 2014 rok, przedstawione przez Martę Kwiecień oraz zaopiniowane przez Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Teresę Józwiak. Po dyskusji nad sprawozdaniem oraz zgłoszonych uwagach i wnioskach Zarząd przyjął je jednogłośnie. W trakcie dyskusji głos zabrał także **Przewodniczący Zarządu Okręgowego PZERIi w Warszawie Pan Janusz Czyż**, który podziękował Zarządowi Rejonowemu oraz Komisji Rewizyjnej za działalność w 2014 roku. Stwierdził, że na tle innych oddziałów rejonowych Zarząd Warszawa-Targówek miał znaczne osiągnięcia w działalności związkowej. Mimo iż rok 2014 był trudny, w działalności kulturalnej (impresjach, uroczystych spotkaniach, występach itp.) wzięło udział ok. 6800 osób. Na specjalne wyróżnienie zasługują obchody XV-lecia działalności O.R., uruchomienie Centrum Aktywności Seniorów PZERIi, urządzenie nowej siedziby O.R. przy ul. Prałatowskiej 4. Podkreślił, że na trudności w działalności związkowej w 2014 roku złożyło się kilka niekorzystnych zjawisk, takich jak: zmniejszenie się liczby członków i opłacalności składek członkowskich, nieliczna grupa chętnych do pracy społecznej, a także konkurencja, próbująca przejmować naszą działalność pod różnymi szyldami. Podziękował Prezydium O.R. za pracę, przyłączając się także do podziękowań złożonych ustępującej z funkcji Skarbnika Marcie Kwiecień. Podkreślił, że preliminarz Oddziału Rejonowego na 2015 rok jest

*Pełnych pokoju i nadziei Świąt Wielkanocnych z radosnym Alleluja  
życzy Państwu Zarząd Oddziału Rejonowego Warszawa Targówek oraz  
redakcja gazetki Nasz Głos*



## Karnawał – szaleństwo zabawy

W tym roku jest wyjątkowo krótki, więc staraliśmy się nie tracić żadnej okazji, aby pobawić się w miłym gronie, potańczyć. My w Kole nr 11 bardzo lubimy swoje towarzystwo i potrafimy bawić się w każdych warunkach. Jeden z karnawałowych wieczorów spędziliśmy w urokliwej kawiarence literackiej na Pradze, w „Bandzie inteligentów”. Uważamy, że jesteśmy inteligentni, więc miejsce w sam raz dla nas. Miła atmosfera lokalu, młody, przystojny właściciel, który z uśmiechem obserwował szalejących na parkiecie seniorów (wiek uczestników od 60+ do 80+), muzyka na żywo – czego chcieć więcej? Jest wśród nas wiele osób śpiewających, więc nie byliśmy tylko biernymi słuchaczami, lecz daliśmy popis śpiewu, a repertuar to od pieśni biesiadnych, przez romanse, aż po arie operetkowe. Czy było to poprawne wykonanie? Trudno nam ocenić samych siebie. Nam się bardzo podobało, więc ponowimy takie spotkanie biesiadno-muzyczne w tym lokalu. Może walentynki – będzie dobra okazja, żeby przez piosenki wyznać komuś, że go lubimy. Już szykujemy odpowiedni repertuar! Migawki ze wspaniałej zabawy w „Bandzie inteligentów” znajdziecie na naszej stronie PZERI w Telewizji Seniorów.

Wspaniale bawiliśmy się też na Balu Seniorów w zaprzyjaźnionym DK Tu Praga. Grała DJ Wiki (najstarsza didżeja w Polsce), to znaczy, że były to melodie z naszej młodości. Ponieważ był to bal przebierańców, mieliśmy wiele radości, oglądając kostiumy naszych koleżanek i kolegów oraz podziwiając ich pomysłowość. Kogo tam nie było – cyganie (cały tabor), motyle, damy, koty, muchomor, Drakula. Nasi znowu wygrali. Tym razem zaszczytny tytuł Króla Balu otrzymał nasz kolega Staś (przebrany za cygankę z dzieckiem przy piersi). W roku ubiegłym Królową Balu była nasza koleżanka Lidka. Kilka osób z naszego Koła otrzymało nagrody za stroje, inni za tańiec w parach i solowy, za udział w konkursach – nie chwając się, jesteśmy dobrzy!!! Może nie???

Oczywiście to nie koniec wspólnego spędzania czasu. W ubiegłą niedzielę byliśmy razem w Teatrze Żydowskim na wspaniałym przedstawieniu muzycznym „Dom na Nalewkach”. Wspaniale, polecamy! W poniedziałek była dyskoteka w „Hula kula”, w niedalekim terminie wybieramy się w plener, na zimową wyprawę do Pomiechówka, a może do Konstancina, a może do Wilna... . Pomysłów jest dużo, a realizacja spontaniczna, z radością i zapałem akceptowana przez większość członków Koła. Wszystkim życzę tak zgranej grupy przyjaciół, ludzi wzajemnie lubiących się i wspierających.

Relacje z przebiegu spotkań karnawałowych oraz pozdrowienia dla wszystkich seniorów przekazała

*Elżbieta Wońska*

obietujący i życzył powodzenia w dalszej działalności.

Ad. 3. Przewodnicząca Komisji Kultury Hanna Sobótka przedstawiła działalność Centrum Aktywności Seniorów PZERI. Poszukujemy chętnych do podjęcia się dyżurów w CAS, które dotychczas prowadzi Hanna Sobótka i Zofia Waszkiewicz. Następnie Przewodnicząca Zespołu ds. Imprez i Turnusów Teresa Wilemberg przedstawiła zamierzenia w tym zakresie na bieżący rok. Najbliższa „impreza” to „Topienie Marzanny” w Kamieńczuku w dniu 26 marca (czwartek). Omówione zostały także plany działalności Oddziału na 2015 rok.

Ad. 4. Omówiono m.in. plany dotyczące przeprowadzenia oceny pracy Komisji, Zespołów oraz Kół.

*Przewodniczący Zarządu Oddziału Rejonowego Targówek  
Witold Harasim*

## CMENTARZ BRÓDNOWSKI

Pod koniec XIX w. ludność Warszawy zaczęła rosnąć, a istniejące cmentarze były przepełnione. Z inicjatywy ówczesnego Prezydenta Warszawy, generała lejtnanta Sokratesa Starynkiewicza, we wsi Bródno zakupiono 65 ha gruntów pod nową nekropolię. 20.11.1884 r. arcybiskup warszawski, Tadeusz Chościak Popiel, dokonał uroczystego poświęcenia Warszawskiego Rzymsko-katolickiego Cmentarza Grzebalnego im. św. Wincentego a Paulo, a już następnego dnia odbył się pierwszy pogrzeb (małej dziewczynki, Marii Skibniewskiej). Miejsce to oznaczone jest tablicą pamiątkową w alei 44G. W czerwcu 1887 r. postawiono drewniany kościół pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo. Do jego budowy wykorzystano drewno sosnowe, będące uprzednio rusztowaniami przy odbudowie Kolumny Zygmunta na Placu Zamkowym. Początkowo cmentarz ten był przeznaczony dla Pragi. Dla mieszkańców prawej strony Wisły cmentarz był udostępniony w styczniu 1885 r.; przeznaczony był do pochówków osób biednych oraz chowanych na koszt miasta. Od czerwca 1887 r. cmentarz został otwarty dla wszystkich, lecz nadal pozostał miejscem pochówku ubogich ze względu na niskie opłaty.

Cmentarz był kilkakrotnie powiększany; ostatni raz było to w 1934 r. i osiągnął obecną powierzchnię ponad 114 ha. W latach 1924-27 r. wzniesiono pierwsze okazałe ogrodzenie cmentarza, liczące 5 km i posiadające 8 bram. Cmentarz Bródnowski w okresie międzywojennym przestał być cmentarzem dla ubogich, a pełną nobilitację uzyskał po pogrzebie księdza Kardynała Kakowskiego, metropolity Warszawskiego. Podczas ostatniej wojny cmentarz był arsenałem broni przechowywanej przez organizacje konspiracyjne. Pełnił też rolę poligonu i miejsca ćwiczeń oraz stanowił schronienie dla poszukiwanych. Na terenie cmentarza znajduje się wiele nagrobków, które nabyły już wartości historycznej, np. grobowiec Romana Dmowskiego, Mieczysława Fogga, ludzi nauki, sztuki, bojowników o wolność, pomordowanych za sprawy narodowe (powstańców 1863 r., uczestników rewolucji 1905 r., żołnierzy i cywiliów poległych i zamordowanych w okresie okupacji i powstania warszawskiego). Przez wiele lat Bródno dla większości ludzi w Warszawie kojarzyło się wyłącznie z Cmentarzem Bródnowskim. Mam nadzieję, że skojarzenie to już przeszło do historii, a Bródno kojarzy się już z innymi miejscami, jak nasz piękny Pak Bródnowski, skwery i trakty spacerowe wzdłuż Kanału Bródnowskiego lub Lasek Bródnowski.

Pozdrawiam *Jurek Niewęglowski*



## Otwarcie nowej siedziby Oddziału Rejonowego Warszawa Targówek przy ul. Prałatowskiej 4

5.02.2015 r. w uroczystości otwarcia nowej siedziby Oddziału Rejonowego PZERI Warszawa Targówek przy ul. Prałatowskiej 4 wzięli udział: Elżbieta Ostrowska - Przewodnicząca Zarządu Głównego, Janusz Czyż - Przewodniczący Oddziału Okręgowego, Danuta Błaszczuk - Sekretarz O/O, Andrzej Półrolniczak - Prezes RSM "PRAGA", Hanna Jarzębska - Przewodnicząca Rady Nadzorczej RSM "PRAGA", Hanna Sobótka - Przewodnicząca Komisji S.S.S. Rady Nadzorczej RSM "PRAGA" oraz Prezes Centrum Aktywności Seniorów, przedstawiciele Osiedla Targówek RSM "PRAGA" z Kierownikiem Andrzejem Osieńskim oraz zastępczynią Panią Rogosz, Krzysztof Miszewski - Przewodniczącym Rady Dzielnicy Targówek, Sławomir Antonik - Burmistrz Dzielnicy Targówek, Małgorzata Kwiatkowska - z-ca Burmistrza Dzielnicy Targówek, Magdalena Roguska - Dyrektor Biura Poselskiego Posła RP i ministra Marcina Kierwińskiego, Marcin Jakubowski - Dyrektor SZPZLO Warszawa Targówek, Alicja Witoszyńska - Dyrektor OPS Warszawa Targówek, Zofia Kochan - Redaktor Nowej Gazety Praskiej. Z radością przyjmowaliśmy od przybyłych kwiaty - bowiem seniorzy i seniorzy uwielbiają być nimi obdarowywani, niezależnie od okazji, a ta była wyjątkową. W obecności członków O/R PZERIiI dokonano uroczystego przecięcia wstęgi. Przewodniczący O/R Witold Harasim, witając obecnych, przypomniał słowa Pana Andrzeja Półrolniczaka "... dla nas to będzie zaszczyt i honor...", wypowiedziane w odpowiedzi na jego prośbę o użyczenie lokalu na siedzibę dla O/R PZERIiI Targówek. Podczas wystąpień podkreślano ogromne zaangażowanie i wspieranie działalności związkowej przez władze RSM "PRAGA", władze dzielnicy i inne podmioty. "Jesteśmy zachwyceni, że możemy pomóc", "jest to nie tylko obowiązek, lecz i radość z goszczenia was na terenie RSM "PRAGA" - podkreślano w wystąpieniach. Seniorzy-pasjonaci posiadają dar wczuwania się w sytuacje innych ludzi, rozumienia motywów nimi kierujących jako źródła ich decyzji i postaw. Szukają sposobów pomocy potrzebującym. Praca z potrzeby serca na rzecz osób poszukujących wsparcia, zainteresowania, opieki zasługuje na najwyższe uznanie środowiska lokalnego samorządowego.

Przykładem, jak prętnie i z jakim zaangażowaniem seniorzy podejmują nowe tematy i nowe działania na rzecz środowiska emeryckiego, jest otwarcie Centrum Aktywności Seniorów przy ul. Wincentego 85. Cuda są w naszym zasięgu - często powtarzamy, a nasze problemy nie są tak trudne, jak nam się wydaje. Małe zmiany, a przede wszystkim zwykła ludzka przychylność, przyjacielska pomoc, pozwala nam niekiedy osiągać pełnię szczęścia. Istotne rady, życzliwość, szczerłość, dzięki którym możemy pracować jeszcze efektywniej, lepiej wykorzystywać swoje możliwości, żyć pełniej oraz unikać porażek, dają poczucie spełnienia się w pracy społecznej. Zatrzymaliśmy w pamięci wszystkie podarowane nam podczas tego spotkania życzliwe słowa. To co jeszcze kilka lat temu było nie do pomyślenia, dziś coraz częściej znajduje akceptację dla działającego prętnie środowiska seniorów i wspomagających go przyjaciół. Tylko najwięksi optymiści wierzyli, że to się kiedyś może zdarzyć. A to się już dzieje naprawdę. Życzymy sobie zatem wzajemnie życzliwości, cierpliwości, szacunku, zdrowia każdego dnia i oby nam towarzyszyło przesłanie ks. Twardowskiego: "...człowiek dla człowieka winien być człowiekiem - w pozytywnym tego słowa znaczeniu..."

Zosia Baryczka

## Warszawska Praga w hołdzie Żołnierzom Niezlomnym



1 marca w wielu miejscach Warszawy odbyły się uroczystości ku czci Żołnierzy Niezlomnych – osób represjonowanych, oskarżanych i więzionych z powodów politycznych

oraz przekonana.

Już w dniu poprzedzającym uroczystości złożono kwiaty przy ul. Strzeleckiej – w miejscu przesłuchań i kaźni wielu Polaków oraz przy ul. Namysłowskiej – pod pomnikiem upamiętniającym więźniów politycznych, przetrzymywanych w więzieniu, istniejącym w tym miejscu jeszcze do lat sześćdziesiątych XX wieku.

W kościołach odbyły się uroczyste msze i koncerty. Tak jak zawsze, my seniorzy, uczestniczyliśmy w różnych wydarzeniach. Tego dnia praskie uroczystości ku czci Żołnierzy Wyklętych zorganizowano na Placu

Wileńskim.



Obchody te uświetniły występy zespołu Domu Kultury Tu Praga – Praskie Małmazje. Dla nas jest to bardzo miłe, gdyż

w tym zespole występują koleżanki i koledzy z naszego Koła. Dali oni piękny koncert pieśni patriotycznych, tym wspanialszy, że wykonany przez kilka pokoleń warszawiaków – do dorosłych przyłączyły się dzieci z Klubu Alternatywnego przy ul. 11 listopada. To bardzo ważne, że jesteśmy obecni na wszystkich ważnych dla Pragi i dla miasta uroczystościach.

Na członków Koła nr 11 zawsze można liczyć; byliśmy chyba najliczniejszą grupą wśród uczestników uroczystości, chociaż nikt nas nie organizował i nie nakazywał przyścia na plac. Ot tak, z potrzeby serca, z poczucia obywatelskiego obowiązku, z potrzeby wsparcia kolegów artystów.

Życząc wszystkim Kołom takiego poczucia wspólnoty i przyjaźni

Elżbieta Woińska